

Ks. AMBROŻY M. LUBIK OFM — Duszniki Zdrój

## TEOLOGIA RZECZYWISTOŚCI ZIEMSKICH

Jednym z głównych zagadnień w problematyce dzisiejszej teologii jest teologia rzeczywistości ziemskich. Określenie to jest nowe; posłużył się nim po raz pierwszy ks. Thils profesor w Lowanium, nadając swej pracy tytuł *Théologie des réalités terrestres*, Tournai 1946/49. Znamienną rzeczą dla ducha dzisiejszego jest, że mniej chodzi o rzeczy, materię i kosmos, więcej o ludzkie czyny i dzieła, o pracę, technikę, życie małżeńskie, a nade wszystko o historię.

Czynniki, które wpłynęły na powstanie teologii rzeczywistości ziemskich są wielorakie. I tak rozwój techniki, ekonomii wraz z pożytkiem budzi lęk niebezpieczeństwa. Również bezradność w filozofii zmusza umysły, by w teologii szukać odpowiedzi na dręczące pytania życiowe. Zwłaszcza wzrastający ruch wśród laików domaga się pogłębionego tłumaczenia sensu ich istnienia, ich pracy i powołania.

W teologii rzeczywistości ziemskich chodzi o chrześcijański pogląd na kosmos, na człowieka, jego pracę, życie, śmierć, pogląd, który by ujawnił, czym świat jest w oczach Boga. Z natury tej teologii wypływa posłannictwo, jakie ma do spełnienia. Ale zadania i cele jej dyktowane są również potrzebą sprowadzenia do jedności dualizmu, rozdzielającego Boga i świat. Wysiłek więc myślicieli idzie w kierunku reintegracji dziedziny świeckiej i chrześcijańskiej. Chodzi więc o harmonijne zespolenie wartości religijnych z wartościami współczesnych osiągnięć, aby stworzyć jednolitą, totalną koncepcję życia i świata według myśli Chrystusowej.

Zagadnieniem najbardziej aktualnym w teologii rzeczywistości ziemskich jest obok teologii historii, teologia pracy. Podczas gdy zagadnienie historii jako echo potężnego rzutu Hegla budzi żywe zainteresowanie szczególnie wśród uczonych niemieckich (Balthasar, Haecker, Cullman), myśliciele francuscy szeroko rozwijają problem pracy (Rondet, Chénu, de Bovis). Zagadnienie to napotyka na poważne trudności. Wszak pojęcie pracy zdobyło w świadomości dzisiejszej pozycję i treściowe znaczenie niemal zupełnie obce dla świata Biblii. Teologia pracy musi dać odpowiedź na pytania dręczące dziś ludzkość, musi powiedzieć co Bóg sądzi o pracy ludzkiej, co Objawienie, wyłożone przez Kościół, mówi o jej istocie, o jej znaczeniu i celu. Daremnie szukalibyśmy w racjonalizmie nadprzyrodzonej treści pracy. Również pozytywizm nie widział ani w człowieku, ani w jego dziele wartości religijnych. Teologia natomiast przedstawia działalność człowieka jako jego współpracę ze Stwórcą — *servitium sanctum* (Rz 5, 4), przez co nadaje pracy wartość religijną, Bożą, widząc w najskromniejszym robotniku *Dei adiutorem* (1 Kor 3,9). Do prawdziwej teologii pracy należy też posiadanie prawdziwej eschatologii, przywłaszczającej sobie zdania nie tylko o końcu świata, lecz również o wzdychaniu stworzenia za doskonałością dzieci Bożych (Rz 8, 22), o nowym niebie i o nowej ziemi. Taka teologia pracy jeszcze nie została napisana.